

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa W. P. przeciwko (...) z siedzibą w W., sygn. akt V GC 121/16 zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 40.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 14 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od wskazanego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w całości zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 353 kc i 827§1 kc poprzez wadliwą ocenę prawną, że zachowanie powoda polegające na pozostawieniu dowodu rejestracyjnego pojazdu wewnątrz tego pojazdu, zaparkowanego na terenie zamkniętej posesji powoda nie nosiło cech rażącego niedbalstwa;

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż z uwagi na to, iż Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, niniejsze uzasadnienie wyroku ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa – art. 387§2¹ kpc.

Odnosnie samego zarzutu apelacyjnego sprowadza się on do stwierdzenia, iż każdy przypadek pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe wskazuje na rażące niedbalstwo ubezpieczonego, co tym samym w myśl art. 827§1 kc uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania. Jednocześnie wskazał, iż skoro strony się umówiły, iż OWU, iż pozwany nie odpowiada także za szkody w postaci kradzieży pojazdu gdy ubezpieczający po oddaleniu się od pojazdu pozostawiła go bez bezpośredniego nadzoru oraz nie zabezpieczył poza pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających przez kradzież to także ten fakt i nie zabezpieczenie dowodu rejestracyjnego poza pojazdem uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania. Z stanowiskiem tym nie można się zgodzić.

W tym przedmiocie należy wskazać, iż na dwa problemy w kontekście stanowiska Sądu pierwszej instancji. Pierwsza dotyczy oceny zapisów OWU w kontekście ustalonego stanu faktycznego. Drugi oceny stopnia zawinienia pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe.

Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie to należy wskazać, iż ogólne warunki umów, stanowiące integralną część łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (ubezpieczeniowego), podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 kc, gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepublikowany, z dnia 22 maja 2009 r., III CSK 300/08, niepublikowany). Jednocześnie z uwagi na to, iż ubezpieczenie ma zapewnić realną ochronę ubezpieczeniową ubezpieczonemu przy wykładni umowy ubezpieczenia, wszelkie ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę objętą ubezpieczeniem winny ściśle i precyzyjnie określone (por. wyrok SN z dnia 6.12.2000 roku III CKN 1116/00 LEX nr 51870).

W przypadku niniejszej sprawy ocenie podlega zapis o sprawowaniu bezpośredniego nadzoru nad pojazdem. Samo sformułowanie bezpośrednio za słownikiem języka polskiego oznacza „bez pośrednictwa”, zaś w stosunkach przestrzennych „bardzo blisko”. Oczywistym jest, iż musi tu chodzić o sytuację, gdy poszkodowany jest poza pojazdem. Jednocześnie OWU nie precyzują na czym konkretnie ma polegać ów bezpośredni nadzór i jakie są jego granice w zakresie przestrzeni jego sprawowania. Oznacza to, iż mamy do czynienia z niejasnym i budzącym wątpliwości sformułowanie. W takim przypadku ukształtowany jest w orzecznictwie SN pogląd nakazujący, w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, ich interpretację na korzyść ubezpieczonego, i uznający za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążanie ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wadliwej i niedbałej ich redakcji (zob. wyrok z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 - niepublikowany, wyrok z dnia 5 kwietnia 2000 r., I CKN 621/98, OSNC 2000, nr 11, poz. 199). Trafność tego poglądu potwierdzona została nadaniem mu postaci normatywnej, przez zamieszczenie ustawie o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) mającej zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 12 ust. 3, zgodnie z którym postanowienia OWU sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

W przypadku niniejszej sprawy ewentualne wątpliwości w zakresie interpretacji pojęcia „bezpośredni nadzór”, powinny być wykładane na korzyść ubezpieczonego, przy uwzględnieniu jego punktu widzenia, a także celu umowy ubezpieczenia, którym jest zapewnienie ubezpieczonemu skutecznej ochrony prawnej, w przypadku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 23 stycznia 2015 r. V CSK 217/14.).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wynika, że przedmiotowy samochód w dacie kradzieży pozostawiony był na ogrodzonej posesji, z zamkniętą bramą na kłódkę. Teren posesji był monitorowany przez firmę ochroniarską. Po terenie całej posesji, poruszały się dwa psy stróżujące. Samochód był zamknięty. Posesja była zamieszkała przez powoda. Powyższe ustalenia są bezsporne. Wynika z nich jednoznacznie, iż powód był obecny w trakcie kradzieży w bliskiej obecności od pojazdu, zaś sposób zabezpieczenia posesji wskazuje na to, iż faktycznie sprawował nadzór. To że był on bezskuteczny jest bez znaczenia. Gdyby bowiem był skuteczny nie doszłoby do kradzieży pojazdu i kwestia odpowiedzialności pozwanego byłaby bezprzedmiotowa. Powyższe ustalenie w kontekście niejasności zapisu UWU i zasad wykładni takich zapisów, pozwala za sądem pierwszej instancji przyjęcie, iż nie pojawiła się okoliczność wyłączająca odpowiedzialność pozwanego.

Odnosnie kwestii przyjęcie, iż pozostawienie dowodu w każdym przypadku stanowi rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827§1 kpc to należy wskazać, iż w orzecznictwie SN pojawiły się dwa poglądy. Pierwszy przedstawiony w apelacji, reprezentujący rygorystyczne podejście, z którego wynika, iż każdy przypadek pozostawienia dowodu rejestracyjnego oznacza rażące niedbalstwo i uzasadnia stosowanie tak określonych OWU (zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 18 listopada 1998 roku, II CKN 36/98, V CSK 75/12 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 30-01-2013), oraz drugi, z którego to wynika, iż ocena, czy ubezpieczający zaniechał należytego zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego w stopniu pozwalającym przypisać mu rażące niedbalstwo, wymaga rozważenia indywidualnych okoliczności, w których powstała szkoda i nie pozwala przyjąć, że ma ono miejsce automatycznie w każdym wypadku, gdy taki dokument nie został zabezpieczony poza pojazdem. Dla wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie jest wystarczające stwierdzenie, że pozostawienie w zamkniętym schowku w kabinie pojazdu dowodu rejestracyjnego miało wpływ na powstanie szkody, gdyż ułatwiło sprawcy kradzieży korzystanie ze skradzionego pojazdu. Dla zwolnienia się z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń konieczne jest również ustalenie istotnego zawinienia ubezpieczonego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 23 stycznia 2015 r. V CSK 217/14, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2007 r. II CSK 375/07). Oznacza to, iż mimo że co do zasady w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą, zaś w takich sytuacjach ubezpieczyciel - powołując się na postanowienia o.w.u. - będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Jednakże gdy ubezpieczony dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu, a mimo to razem z samochodem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczykami, o.w.u. nie mogą zwalniać

ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m.in. wówczas, gdy samochód wraz z dokumentami i kluczami został powierzony osobie godnej zaufania (np. komisantowi, przechowawcy) lub gdy zabrano go ubezpieczonemu razem z kluczami i dokumentami z dobrze zabezpiezonego garażu domowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 23 stycznia 2015 r. V CSK 217/14, por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1046/00, niepublikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 345/05, niepublikowany). Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy, w sytuacji gdy poszkodowany nie ograniczył się tylko do zamknięcia pojazdu i zabezpieczenia kluczyków, ale dodatkowo teren na którym był pojazd był zamknięty, brama zamknięta na kłódkę, zaś posesja była zamieszkała przez powoda, monitorowana przez agencję ochroniarską, pilnowana dodatkowo przez dwa psy stróżujące, to należy przyjąć, iż z uwagi na sposób zabezpieczenia pojazdu, brak jest podstaw do przyjęcia rażącego niedbalstwa w związku z pozostawieniem dowodu rejestracyjnego, co wyklucza tym samym możliwość zwolnienia się z odpowiedzialności pozwanego.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przyjmując, że pozwany w całości przegrał sprawę w instancji odwoławczej. Na koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2.400 złotych. Wysokość tego wynagrodzenia została obliczona na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Krzysztof Wójcik SSO Mariola Szczepańska SSR del. do SO Jacek Leśniak